

# GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI  
Redakcja i Administracja: Św. Rocha № 3, telefon № 10-06 i 2-73

Nr. 25 (96)

## OWOCNE OBRADY SEJMU

### Ratyfikacje szeregu umów międzynarodowych

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 30.1. Klub Narodowy w Sejmie wydał dziś komunikat, w którym zawiadamia, że na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu, a więc najprawdopodobniej w toku dyskusji budżetowej, specjalnie delegowany mówca tego klubu przeprowadzi polemikę z wygłoszonym niedawno przemówieniem p. premiera Ślaska na temat tzw. sprawy brzeskiej.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu złożył ślubowanie poselskie poseł Jan Smoła (Wyzwolenie), który dotąd przebywał w więzieniu.

Następnie Sejm w szybkim tempie zatwierdził szereg ustaw o dodatkowych kredytach z lat od 1928—1930. W imieniu Klubu Narodowego poseł Rymar oraz poseł Matos, przeciwstawili się przyjęciu przez Sejm wniosku rządowego o przyznanie dodatkowych kredytów na fundusz dyspozycyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w wysokości 3 mil. zł., która to suma została w poprzednim Sejmie w toku uchwalania budżetu, skreślona przez opozycyjną większość.

Wobec sprzeciwu Klubu Narodowego zabrał głos minister Spraw Wewn. gen. dr. Składkowski, który oświadczył, że jako Polak i patriota oraz jako odpowiedzialny minister, musi stwierdzić, że 3 mil. na fundusz dyspozycyjny są potrzebne dla dobra Państwa. Polska musi bronić się przed szpiegostwem uprawianym przez swoich sąsiadów na jej terenie i dlatego że państwa uprawiające szpiegostwo dysponują środkami pieniężnymi, można szpiegostwo to zwalczyć również tylko przy użyciu środków pieniężnych. Po krótkim przemówieniu ministra Sejm uchwalił powiększenie funduszu dyspozycyjnego Min. Spraw Wewn. o 3 mil. zł.

Następnie Izba przystąpiła do zatwierdzenia kilku ustaw ratyfikacyjnych do różnych traktatów handlowych zawartych ostatnio pomiędzy Polską i innymi państwami. Poseł Walewski BBWR., referował traktat polsko-grecki i po naszkicowaniu dotychczas istniejących stosunków handlowych między obu państwami podkreślił, że nowa konwencja zawarta w 1930 r. uwzględni interesy portowe obu państw. Grecja może dzięki nowemu traktatowi importować do nas przedewszystkiem rodzynki i suszone owoce. Polska może do Grecji wywozić parafinę, wyroby drzewne i włókiennicze.

Poseł Walewski, prosi wobec tego Izbę w imieniu Komisji spraw zagranicznych Sejmu, o przyjęciu umowy. Ustawę ratyfikacyjną przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie poseł Bogusławski BBWR., zreferował umowę handlową polsko-egipską; po- el Horzyca umowę handlową polsko-perską, poseł dr. Sużyński BBWR., konwencję handlową polsko-ugostawiańską i poseł Gwiżdż BBWR., 2 umowy handlowe pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Wszystkie powyższe traktaty Sejm ratyfikował w drugim i trzecim czytaniu. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Marszałek dr. Świtalski oznajmił, że we czwartek dnia 5 lutego

rozpocznie się drugie czytanie budżetu.

Na plenum Izby rozprawy budżetowe potrwać 5 dni od 5 do 11 lutego.

Posiedzenia odbywać się będą przed i po południu. Każdy klub

poselski otrzymał kontyngent czasu na przemówienia, kontyngenty te są nieprzekraczalne. Marszałek dr. Świtalski przewiduje łącznie 32 godziny na przemówienia posłów i 22 godziny na przemówienia referentów i przedstawicieli Rządu,

oraz 3 godziny na głosowanie. W ten sposób w dniu 13 lutego będzie mogło odbyć się czytanie budżetu i w ustawowym terminie dnia 16 lutego budżet przejdzie do Senatu.

## Przypadek unicestwił zamach na życie WODZA NARODU

### Drugi dzień rozpraw przeciwko zamachowcom

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 29.1. W ciągu całego dnia dzisiejszego toczył się przed Sądem Okręgowym w Warszawie w dalszym ciągu proces 5-ciu członków bojówki PPS.CKW., którzy pod wodzą Dzięgielewskiego i przywódcy piątki Piotra Jagodzińskiego przygotowywali zamach na życie Marszałka Piłsudskiego.

Zamach miał się odbyć, jak wiadomo z poprzednich sprawozdań, w październiku ubiegłego roku, przez rzucenie bomby pod samochód Marszałka Piłsudskiego, podczas przejazdu z Prezydium Rady Ministrów do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy sądowej zeznawali funkcjonariusze policji politycznej, którzy przedstawili sądowi szczegółowo w jaki sposób zdołali wykryć przygotowania do zamachu.

Okazuje się, że jeden z członków milicji PPS.CKW. nazwiskiem Pórczycki dowiedziawszy się, iż zamach planowany jest na życie Marszałka Piłsudskiego, zawiadomił o wszystkich przygotowaniach policję.

Następnie sąd przesłuchał najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego, w okresie kiedy był on szefem Rządu, mianowicie ministra Becka, ministra Schaetzla i jednego z adiutantów Marszałka Piłsudskiego. Wszyscy trzej świadkowie zeznają zgodnie, iż Marszałek Piłsudski urzędował od każdego poniedziałku do piątku włącznie w Prezydium Rady Ministrów i każdego piątku pomiędzy godziną 5—7 opuszczał gmach Prezydium Rady Ministrów, żeby udać się do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. O tem, że Marszałek Piłsudski w każdym piątku przejeżdża ulicami miasta w samochodzie przeważnie otwartym wiadomo powszechnie, w każdym razie wiedzieli o tem służba Prezydium Rady Ministrów, gdzie

milicja PPS.CKW. mogła mieć swoich szpiegów.

Krytycznego dnia, to jest tego w którym dokonany miał być zamach, wyjazd Marszałka Piłsudskiego został opóźniony zupełnie niespodziewanie, gdyż o godzinie 5.30 po południu kiedy adiutant przypuszczał, że Marszałek Piłsudski za chwilę już wyjdzie, przybył minister Matuszewski i udał się na konferencje do Marszałka Piłsudskiego. Konferencja ta przeciągnęła się do godziny 10-ej wieczorem i dopiero o tej godzinie Marszałek Piłsudski zażądał samochód, który przywiózł go do Belwederu.

Organizacja bojowa PPS.CKW. powiadomiona była, że Marszałek Piłsudski przejeżdża przez Aleje Ujazdowskie każdego piątku pomiędzy godziną 5 a 7 i dlatego na te godziny planowała wykonanie zamachu. Zamach nie został wykonany właśnie z powodu opóźnienia wyjazdu Marszałka Piłsudskiego, gdyż Jagodziński i jego towarzysze sądzili, że Marszałek Piłsudski tego dnia już wogóle nie wyjedzie i przenocuje w Prezydium Rady Ministrów, co zdarzało się często.

Oskarżenia w dalszym ciągu

nie przyznają się do przygotowań i planowanej zbrodni i twierdzą, że zorganizowanie tej afery miało na celu wykrycie, czy wszyscy milicjanci PPS. CKW. są wierni i czy można na nich liczyć. Jagodziński stwierdza stanowczo, iż inscenizował zamach umyślnie, żeby przekonać się kto z milicjantów zdradzi zamiary jego przed policją, twierdzi dalej że nie miał zamiaru dokonania zamachu i wszystko przygotowane było tylko pozornie. Oczywiście, że tego rodzaju tłumaczenia do niczyjzego przekonania przemawiać nie mogą. Wyrok Sądu spodziewany jest w sobotę późnym wieczorem.

## Ciekawe wynurzenia Ministra Skarbu na Komisji Budżetowej Sejmu

WARSZAWA, 29.1. (PAT.). W ciągu dyskusji nad ustawą skarbową na Komisji Budżetowej Sejmu w dniu 29 b.m. zabrał głos kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski, wskazując między innymi, że sprawa luzów jest mylnie interpretowana. Budżet elastyczny jest budżetem złym, budżet dobry musi być w pewnym stopniu istotny. Co do redakcji

## Ze świata

### Rząd Mac Donalda pozostaje

LONDYN. W czasie głosowania nad ustawą o związkach zawodowych, przywracającą prawo do strajku generalnego z rządem padło 277 głosów, przeciw rządowi 250.

### Pierwsi Europejczycy

RZYM. Wojska włoskie zajęły oazy Kufy, na pograniczu pustyni Libijskiej, gdzie Włosi są pierwszymi Europejczykami, którzy wkroczyli w tą tajemniczą i pełną legendy krainę.

### Afera archeologiczna

PARYŻ. Wielką sensację wywołały zarzuty archeologów skierowane przeciwko znanemu pisarzowi Andrzejowi Malraux, o sfalszowanie głów gotyckobudowlanych z Palmyry.

### Skutki trzęsienia ziemi

BELGRAD. Skutkiem trzęsienia ziemi w Kozicy i okolicach 500 domów runęło w gruzy.

### Eksplozja dynamitu w kopalni

LINTON. (Stan Indjania). W kopalni węgla „Betty” nastąpił wybuch 15 skrzyń dynamitu, skutkiem czego 35 górników zostało zagrzebanych w gruzach.

### Wzorem Polaki

BERLIN. Na posiedzeniu komisji regulaminowej parlamentu dłuższą dyskusję wywołała sprawa nietykalności poselskiej, w której wyjaśniono się, że socjaliści są za zniesieniem nietykalności poselskiej.

### Letnie kostiumy w zimie

MOSKWA. Władze sowieckie ogłosiły, iż w początkach lutego rozpocznie się wydawanie ubrań damskich z papieru, zaś zamiast bielizny będą wydane kostiumy kąpielowe. Przedmioty te wydawane będą na kartki.

## Artykuły skonfiskowane nie będą przytaczane w interpelacjach poselskich

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 29.1. Sejmowa Komisja regulaminowa uchwaliła na dzisiejszym posiedzeniu większość głosów posłów Klubu BBWR. przy ostrym sprzeciwie opozycji, której posłowie opuścili nawet salę obrad, że przytoczenie w interpelacjach sejmowych w dosłownym brzmieniu treści skonfiskowanych druków jest niedo-

puszczalne, gdyż godzi w powagę Sejmu i łamie Konstytucję, zawarowaną niezależnością orzeczeń władz sądowych.

Dalej Komisja Regulaminowa stwierdza, że Marszałek Sejmu ma prawo żądać od autorów interpelacji, żeby skreślili z nich treść objętą konfiskatą.

## Płace w instytucjach nadzorowanych przez Państwo powinny być zrównane z płacami urzędniczymi

WARSZAWA 29.1. (PAT.). Sejmowa Komisja Budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu przystąpiła do dłuższej dyskusji nad ustawą skarbową.

Po przemówieniach posłów: Rozmaryna, Hołyńskiego, Czumy, Wyrzykowskiego, Rymars, Minkowskiego, Sanojcy i Czapińskiego, poseł Polakiewicz (BBWR.) zgłosiła rezolucję, uzgodnioną z Rzą-

dem, następującej treści:

„Sejm wyzywa Rząd, by w dzisiejszej sytuacji gospodarczej Państwa znacznie obniżyć płace w instytucjach, nadzorowanych przez Państwo, jak na przykład: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Rolny, P. K. O., w przedsiębiorstwach Państwowych Ubezpieczeń i t. p. Rozpętość bowiem dotychczasowa między płacami w wy-

mienionych instytucjach i urzędach państwowych, sięgająca w wielu wypadkach do kilkuset procent, nie jest usprawiedliwiona ani specjalną pracą, ani specjalnymi kwalifikacjami”.

Po krótkiej przerwie przemawiał kierownik Ministerstwa Skarbu, p. minister Matuszewski. Na tem obrady przerwano. Dalszy ciąg jutro, o g. 10.30.

artykułu 6-go, to w tem brzmieniu, jakie ma zeszloroczna ustawa skarbowa, zmierzając, z dniem ministra, do permanencji obrad sejmowych i to było jego właściwym celem.

W roku 1927 na 1928 budżet, zdaniem ministra, był preliminowany za nisko, bo gdy się budżet polski preliminuje na 2 miliardy, to muszą być przekroczenia, gdyż za takim budżetem nie można gospodarować. Za te złe obliczenia budżetu ponosi odpowiedzialność i Rząd i Sejm. Przekroczenia były wysokie, gdyż budżet był za niski.

Dalej porusza p. minister kwestję terminu przedłożenia dodatkowych kredytów zaznaczając, że redakcja artykułu 6-go 1929 r. na 1930 ustaliła jasno termin zgłoszenia kredytów dodatkowych w ciągu 7 dni, od dnia ich ustalenia i że ten termin był dotrzymany.

W projekcie ustawy na rok 1931 | 32 jest jeden moment nowy, że wolno czynić wydatki nawet, gdy sesja Sejmu nie jest zwołana, co daje prawo virement to jest on wyraźnie jednokierunkowy, od wydatków konsumujących do wydatków konsumowanych, przeciwko któremu nie może być nie można. Trzeba, żeby ustawa ta pozwoliła każdemu oszczędzać, jeżeli jest pewność, że ta oszczędność zostanie zużyta produkcyjnie.

Minister porusza w zakończeniu sprawę wynagrodzeń za pracę funkcyjnarjuszów państwowych, zaznaczając, że jeżeli się chce mieć funkcyjnarjuszów takich, którzy są zdolni do ponoszenia wielkiej odpowiedzialności i przeprowadzenia wielkich zagadnień przy których można stracić lub zyskać miliony to władza musi mieć możliwość wynagrodzenia wedle wartości

# Czołowy przedstawiciel Ziemi Białostockiej w Senacie o sprawie Brześcia

## Przemówienie Senatora Walerego Romana (BBWR) na posiedzeniu plenarnym Senatu w dniu 26 stycznia 1931 r.

„Jeśli zabieram głos w sprawie, która tak obszernie już była omawiana na posiedzeniach Komisji sejmowej i senackiej, to jedynie dlatego, aby bez żadnych obstrukcji swoje stanowisko zaznaczyć, aby jednocześnie oświadczyć, że w naszym rozumieniu takie właśnie stanowisko powinno stać się stanowiskiem tej Wysokiej Izby. Zastrzegam się przeciw pomawianiu nas o ukrywanie się za formułki prawnicze, boć chyba dostatecznie wyjaśniliśmy już, że w danym wypadku

### przepisy prawa i Konstytucji potwierdzają

jeny słuszność naszego zasadniczego stanowiska.

O co spór toczymy? — Chyba nie o to, że w więzieniach Rzpłitej nie dozwolone i karalne jest wszelkie nadużycie władzy, dopuszczone przez dozór więzienny w stosunku do więźniów. tem więcej nadużycie w swych przejawach cięższe. Nie toczymy chyba także sporu o to, czy i jakie nadużycia popełnione zostały w stosunku do więźniów osadzonych w twierdzy brzeskiej, co do wyrokowania o tem, pomijając już kwestję kompetencji, dostatecznego materiału nie mamy, a

dochodzenie i śledztwo nie do nas należy;

nie możecie jednak wymagać panowie, abysmy jak w Ewangelję wierzyli w oświadczenie stronnictwa i partji, gdy pamiętamy, nie z tak dawnej jeszcze przeszłości, jak przy zwalczaniu Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego nie zawahano się przed szczerzeniem najwstrętniejszych oszczerstw: jako to o kradzieży insygnjów królewskich, o kosażczytę w wrogiem, z którym się właśnie toczyła najkrwawsza walka, o wyrzekanie się Pomorza i Śląska. Czy, Panie Senatorze Godlewski, jest to również kultura z zachodu? Czy nie powinniśmy raczej przypuszczać, że i terazniejsza akcja ma na celu przedewszystkiem zohydzenie własnego rządu sposobami mało liczącymi się z interesem i godnością Państwa. Pozostaje więc jedno, co należy do zakresu działania parlamentu — spowodowanie,

aby prawda została wyjaśniona i wyswietlona.

Tu więc tkwi istota rzeczy i sporu. Pomijając kwestję prawa poszkodowanych do wniesienia skarg, co już od ich wyłącznej woli zależy — istnieje sposób, zresztą wykorzystany przez lewicę i regulaminowo przewidziany, — interpelacja do rządu.

Alę dwa identyczne co do swej formy i treści wnioski Stronnictwa Narodowego z wezwaniem rządu o pociągnięcie do odpowiedzialności niewskazanych z nazwiska osób i o nie skonkretyzowane rzekome czyny występne —

to nie jest droga właściwa.

My takiego wniosku przyjąć nie możemy, bo mając zaufanie do Sądów Rzpłitej jesteśmy przekonani, że jeżeli zostaną stwierdzone jakieś czyny przestępne dozorców więzienia w Brześciu — postąpią one zgodnie z prawem i sumieniem. Wszak nie możemy pójść po drodze wskazywanej nam na Komisji przez p. Sen. Godlewskiego, że parlament, jako jedyny i wyłączny przedstawiciel zwierzchniej woli narodu w myśl obowiązującej Konstytucji wszystko może — wprawdzie

takie stosunki, niestety, istniały w Polsce Niepodległej przed majem 26 roku i omal nie doprowadziły nas do anarchji,

ale chyba te czasy złotej wolności poselsko-senatorskiej już nigdy nie wrócą i wszelkie dążenia w tym kierunku zdrowa myśl państwowa zniweczy w samym zarodku.

Mówiąc o wniosku — chcę

jeszcze odpowiedzieć Panu Sen. Seydzie. Proponuje Pan, widocznie uświadamiając sobie kruchość podstaw prawnych wniosku — inne wyjście — mianowicie spowodowanie, aby prokuratura wytoczyła panu proces za świadome, i niezgodne z prawdą rozgłaszanie wiadomości o Brześciu w Kurjerze Poznańskim. Uważam ingerencję parlamentu i w tym wypadku i dla tych samych powodów za zupełnie zbędną, ale sądzę, że te artykuły nie uszły oczu właściwego urzędu prokuratorskiego, i myślę,

ż żadnym panczerem nie jest Pan chroniony od ewentualnego sądu i kary.

Tyle co do samego wniosku. A teraz już tylko kilka refleksji na tle tej atmosfery, która wytworzyła się w okół sprawy brzeskiej, atmosfery niezdrowej, atmosfery szkodliwej, społeczeństwo niepokojącej — naród i państwo krzywdzącej. Jeśli pan poseł Sejmu, b. marszałek Senatu Trąpczyński, porównuje warunki uwięzienia i traktowania b. posłów w Brześciu z warunkami, w jakich my się znajdowaliśmy, gdy na ziemiach polskich panował knut moskiewski i but pruski — Wrześnie, katorgi i Sybir — to wszak dalej w

swawoli słowa chyba już pójść nie można. Panowie z lewicy apelowali do naszych sumień i naszych serc. Nie będę toczył sporu, czyje serce i sumienia są wrażliwsze, ale powiem wam jedno, że

nasze serca i nasze sumienia najbardziej są czułe wtedy, gdy w grę wchodzi najwyższy skarb — interes naszej Niepodległej Ojczyzny.

I dlatego najbardziej nas to boli, gdy właśnie ten interes, interes godności narodu jest naruszany na szwank w wirze walk politycznych, gdy staje się przedmiotem tych walk. Szczęśliwy ten naród — sądzę że i polski do nich należy — który jaknajbardziej powoduje się zasadami etyki i moralności w dążeniach politycznych, ale nieszczęściem jest, gdy hasła, wyzyskujące te najwznioślejsze uczucia, stają się narzędziem walk i celów politycznych. Jeśli tedy w płaszczyźnie politycznej ta sprawa brzeską stawiamy, a stawiać tak musimy i tego czynnika usunąć w parlamencie dla polityki się nie da — choćby niewiem jakie starali się panowie czynić pozory i zastrzeżenia, że to nie jest polityka — mówmy wtedy o całokształcie sprawy brzeskiej,

mówmy nie tylko o sposobach uwięzienia i traktowania więźniów w Brześciu —

mówmy o przyczynach zaareztowania,

o stanie wewnętrznym w państwie przed wrześniem 1930 roku,

mówmy o przedsięwziętych sposobach obalenia systemu rządów pomajowych,

tak coraz bardziej aprobowanego przez całe społeczeństwo polskie,

mówmy o ujawnionych dążeniach do unicestwienia tego dorobku, jaki w najistotniejszych zagadnieniach naszego życia państwowego, organizacji społeczeństwa i metod pracy państwowej wniósł wielki umysł i charakter Marszałka Piłsudskiego.

Walkę na tej płaszczyźnie przyjęliśmy i dalej ją prowadzić będziemy — dlatego myślę, że choćby w toku dalszego postępowania w sprawie, będącej treścią wniosku Klubu Narodowego, powołane ku temu czynniki, a więc sądy uznały, że została udowodniona poszczególne funkcjonariuszom więziennym cięższe lub lżejsze przewinienia w stosunku do uwięzionych — wszystko to jednak pod względem państwowo-politycznym będzie jedynie fragmentem, epizodem może boleśnym tej walki o podstawowe warunki naszego bytu państwowego, o co właśnie dziś walkę toczymy, a pewien jestem, że ją doprowadzimy do zwycięskiego końca. Sądzę tedy, Wysoki Senacie, że w perspektywie historycznej sprawa brzeska w jej całokształcie, w jej szerokim politycznym ujęciu nie będzie, jak to dziś mówi się nieopatrznie, pożałowaniem narodu, jego godności, jego honoru, a będzie jedynie żywym „memento“, jak wiele innych ciężkich przeżyć z okresu tworzenia się mocy państwowej naszego narodu, „memento“.

że wszelkie spory i walki wewnętrzne kończyć się muszą u naroty — poza którą już zostaje naruszony ten interes najwyższy,

a wszak dbałość o ten najwyższy interes chyba nas wszystkich połączyć winna — gdyż w myśl maksymy „amor patriae — nostra lex“ przedewszystkiem nie wolno krzywdzić własnej ojczyzny, a tego się dopuszczono przez czyny, które spowodowały areztowania brzeskie jak i przez organizowanie halasu o rzekomym pohańbieniu narodu i Państwa — echa którego postanowiono wynieść nawet i poza granicę własnego państwa“.

## Unifikacja organizacji społeczno-rolniczych zbliża się ku końcowi

Okres przejściowy unifikowanych organizacji społeczno-rolniczych ma się ku końcowi. Obecnie Kółka Rolnicze wszędzie wybierają na swych walnych zgromadzeniach nowe zarządy i po dwóch delegatów na powiatowe walne zebrania Okręgowych Towarzystw. Ponieważ w skład Okręgowych Towarzystw Organizacji i Kółek Rolniczych wchodzi, jak wskazuje nazwa, prócz kółek rolniczych inne organizacje, w tym wypadku organizacje spółdzielcze, więc spółdzielnie rolniczo-handlowe, kasy Stefczyka i mleczarnie spółdzielcze, również i one przygotowują się do wyborów władz O.T.O. i K.R., delegując po 2 przedstawicieli od każdej wymienionej spółdzielni. Oczywiście mogą to uczynić tylko te spółdzielnie, które doceniając znaczenie jednolitości frontu rolniczego, poprzednio zapisały się na członka O.T.O. i K.R. wpłacając odpowiednią składkę roczną.

Do pierwszego marca akcja ta ma być ukończoną i w połowie marca odbędzie się w Białymsto-

ku Walny Zjazd delegatów z całego Województwa na którym dokonany będzie wybór władz wojewódzkich Towarzystwa.

Najbliższe terminy walnych zebrań powiatowych, wyznaczonych przez Zarządy O.T.O. i K.R. w porozumieniu z Wojewódzkim Towarzystwem Organizacji, i Kółek Rolniczych podajemy do wiadomości naszych czytelników-rolników:

5 lutego Walne Zebranie O.T.O. i K.R. w Wysokiem-Mazowieckiem

8 lutego Walne Zebranie O.T.O. i K.R. w Białymstoku

18 lutego Walne Zebranie O.T.O. i K.R. w Grodnie.

21 lutego Walne Zebranie O.T.O. i K.R. w Ostrowi-Mazow.

Porządek obrad Walnych Zebrań przewidziany jest następujący:

1) Ustalenie obecności i liczby osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania. 2) Sprawozdanie Zarządu z prac O.T.O. i K.R. w okresie przejściowym.

3) Plan pracy i budżet na rok 1931. 4) Dyskusja nad sprawozdaniem, planem pracy i budżetem. 5) Wybory 15 członków Rady O.T.O. i K.R. na 3 lata. 6) Wybory 3 członków Komisji Rewizyjnej O.T.O. i K.R. na 1 rok. 7) Wybory 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki.

W obradach wyżej wymienionych zebrań spodziewany jest udział delegata i członka Głównego Zarządu Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych p. inżyniera Wiesława Czerwińskiego.

WYSOKO - MAZOWIECKA.

### Szlachetna rywalizacja

Pracownicy Magistratu m. Wysokiego - Mazowieckiego postanowili opodatkować się jednorazowo na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi“ w wysokości 2 proc. miesięcznych poborów, wzywając jednocześnie do przedłożenia łańcucha rywalizacji urzędników Kasy Skarbowej w Wysockiem-Mazowiecku.

## Konie kozackie w Belwederskim ogrodzie

Od jednego ze znanych niegdyś działaczy „emo kracji Narodowej otrzymaliśmy poniższe uwagi.

„Słowa prem. Walerego Stawka, piętnujące ohydne plotkarstwo, w jakim celowała zawsze endecja, obecnie zaś usiłuje prześcignąć ją PPS CKW, przypomniały mi pewne epizody niedawnej przeszłości.

Była to wiosna roku 1920-go. Armja polska znajdowała się w pełnym odwrocie z Kijowa. W obozie endecji zaczęły przejawiać się nastroje paniczne. Jeźdźcy plotkarskie pracowały z niebywałą energją. Ten i ów pakował manatki i wyjeżdżał do Poznania. Wódz Demokracji Narod., Roman Dmowski, wyjeżdżać nie potrzebował, bo m eszkał już wówczas w Chłudowie pod Poznaniem, a podczas rzadkich naówczas wizyt swoich w Warszawie wypowiadał prorocтва skrajnie pesymistyczne. Po kątach szepetano o jakiejś tajemniczej roli, którą ma odegrać w „krytycznym momencie“ J.Dowbór-Muśnicki, który odmówił przyjęcia

dowództwa jednego z frontów, ofiarowanego mu przez Wodza Naczelnego i w wojnie z najazdem bolszewickim udziału żadnego nie brał. Ale o tych planach czy zamysłach wiedzieli tylko szczerpie grono „wtajemniczonych“, do których np. prezes Kola Sejmowego St. Głabiński i inni głośni nawet nazewnątrz działacze endecji bynajmniej nie należeli. Była tam inna „hierarchja“, aniżeli ta, którą widzieli się nazewnątrz.

Pewnego dnia — było to w czerwcu 1920 r. — zgłosił się do mnie niejaki p. M., popularnie w sferach endeckich „radca“ zwany. Nie był on, co prawda nigdy żadnym radcą, ale przed wojną grywał często w bridge'a z R. Dmowskim w Resursie Obywatelskiej, stąd przez wielu z „szarego tłumu“ uważany był nawet — niesłusznie — za jednego z „wtajemniczonych“. „Radca“ zwrócił się do mnie z tem, że ma powierzyć mi „tajemnicę sz. ręką wagi“. Właściwie „tajemnicę“ posiadał nie on ale nasz wspólny znajomy hr. Ł. sztandarowy przed wojną działacz

katolicki i on to użył pośrednictwa „radcy“, by mi ją do dalszego użytkowania powierzyć. Udaliśmy się do mieszkania hr. Ł. Był to już dość sędziwy staruszek, choć rzeźki jeszcze i ruchliwy. We trzech zasiadliśmy w jego gabinecie. Staruszek sprawdził, czy nikogo nie ma pod drzwiami i w sąsiednim pokoju, zdaje się nawet zapuścił rolety i z miną wielce tajemniczą zapytał mnie, czy wiem, że Józef Piłsudski komunikuje się w tajemnicy z bolszewikami.

— Na tyłach Belwederu, w ogrodzie — mówił hr. Ł. — wdziano dwa kozackie konie osiodlane. Widocznie koźacy w nocy przekradli się przez front do Warszawy z jakimiś papierami i czekali na odpowiedź, by znowu w nocy wyruszyć. — Niech pan zakomunikuje o tem najwyższym władzom organizacyjnym, proszę powołać się na mnie, oczywiście, w najgłębszej tylko tajemnicy.

Gdy podjąłem objękę, że sposób komunikowania się za pośrednictwem kozaków byłby zbyt pierwotny i niebezpieczny, hr. Ł.

zapewniał mnie, że to on właśnie osobiście widział na własne oczy owe konie kozackie w belwederskim ogrodzie. Chciałem jeszcze stawić jakieś objękę. Ale nagle, jakoś tak z pod oka spojrziałem na staruszków: miny ich tak żywo przypominały mi pyszczki strapionych chomików, że dusić się zacząłem od powstrzymanego śmiechu. Wybiegłem czemprędzej, pod pretekstem, że idę do „władzy najwyższej“.

Oczywiście, nikomu nic nie mówiłem o tem „odkryciu“ hr. Ł. Nie chciałem przecież ośmieszać się w oczach hierarchji partyjnej. Ale plotka o komunikowaniu się Józefa Piłsudskiego z bolszewikami nie ucihła bynajmniej, znalazła się nawet na stole obrad Rady Obrony Państwa. Opowiadał mi, że nieżyjący już dzisiaj poseł Skarbek, jeden z najczciwszych i najbardziej szlachetnych antygonistów Naczelnika Państwa zapytał podczas posiedzenia Rady Obrony Państwa: — Co robił Marchlewski na wizycie w Belwederze? — Palł papierosy i pił herbatę — miał mu odburknąć lekceważąco Józef Piłsudski. Sprawa dotyczyła wizyty, jaką złożył B. Marchlewski Naczelnikowi Państwa w

przejeździe z Berlina do Moskwy na początku r. 1919-go, gdy Polska nie była w stanie wojny z Rosją sowiecką.

Marchlewski znał Józefa Piłsudskiego z organizacji PPS, w której ongi wybitną odegrał rolę, jako jedyny bodaj przedstawiciel tej partji w zaborze pruskim. Wojna zastała Marchlewskiego w Rosji, jako poddany pruski był jeńcem cywilnym. Po przewrocie bolszewickim przystał do bolszewików i w r. 1920 na tyłach armji bolszewickiej wraz z Feliksem Dzierżyńskim i Feliksem Konem jechał do Warszawy, by utworzyć tu rząd „robotniczo-włściański“. Dojechał aż do Wyszkiwa, skąd musiał „zawracać“.

W r. 1919-tym, gdy rząd bolszewicki dbał usilnie o poprawność stosunków z Polską, Marchlewski ani marzył, oczywiście, że kiedyś sięgać będzie do władzy nad Polską, w oparciu o bagnety moskiewskie.

W każdym razie jego wizyta w Belwederze była źródłem ohydnej plotki, która kursowała wśród endecji. Miała ona również swoje „wydanie poprawne“ w formie „telefonu podziemnego“, o czem niebawem opowiem“.

## Białystok

### Za niewykonanie zarządzeń Inspektora Pracy

Onegdaj wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku został skazany na karę 200 złotych za niewykonanie zarządzeń Inspektora Pracy odnośnie założeń urządzeń kąpielowych dla kobiet kierownik techniczny fabryki Beckiera inż. Łukaszewicz.

### Na szlachetny cel

Komitet budowy pomnika dla żołnierzy poległych i pogrzbanych w 1920 r. urządził w dniu 2 lutego r. przedstawienie w sali „Ogniska Kolejowego”. Odegrana będzie sztuka: „Jest to cnota nad cnotami, trzymać zęby nad zębami”. Dochód przeznaczony będzie na dokończenie budowy pomnika dla żołnierzy poległych w obronie m. Białegostoku.

### Z teatru „Palace”

Z powodu odwołania na czas nieokreślony występu Lucyny Messal Dyrekcja Teatru „Palace” uprasza nabyte na powyższy występ bilety zwrócić do kasy lub wymienić na następujące przedstawienia: „Tamten” G. Zapolskiej w wykonaniu Reduty w dniu 1 lutego br., występ Ordonówny w dniu 2 lutego i Teatru Objazdowego w dniu 4 i 5 lutego.

### Bal Pomorski

W sobotę dnia 7 lutego br. odbędzie się salonych reprezentacyjnych województwa w Białymstoku, pod protektoratem Państwa Województwa Zyrardm Kościółkowskich, „Bal Pomorski” organizowany przez Wojewódzki Komitet Miesiąca Pomorza, z okazji zakończenia swej akcji.

Dochód z balu przeznaczony jest na kolonie letnie dla najbardziej potrzebującej polskiej z Niemiec, organizowane przez Zw. Obrony Kr. Zach. wspólnie z T-wem Przystań.

Jak się dowiadujemy, Bal Pomorski będzie największą imprezą w bieżącym karnawale.

Godność gospodarzy balu, objęło około 250 najwybitniejszych osób z terenu naszego województwa.

Przewidywany jest liczny zjazd gości z prowincji.

### Wieczór Hanka Ordonówny

Zapowiedziany wieczór Hanka Ordonówny dnia 2 lutego b. r. w teatrze „Palace” zapowiada się wspaniale. Hanka Ordonówna przygotowała wspaniały program, chcąc tem utrwalić się w pamięci naszej publiczności, gdyż przedko ją już nie zobaczymy. Została, mianowicie, zaangażowana przez Wajziskas, zagraniczne biuro koncertowe, na objazd po całej Europie, gdzie będzie występować w swoim polskim repertuarze i gdzie czeka ją ciężka praca reprezentowania polskiego świata artystycznego. Ostatnie jej występy w Wiedniu, Berlinie i Paryżu wzbudziły zachwyt wśród tamtejszej publiczności, nawet tak, że Niemcy usposobieni źle do wszystkiego, co polskie, musieli Hance Ordonównie przyznać wielki artystyczny, a pisma niemieckie były przepelnione szpalami pochwał dla wielkiego talentu polskiej artystki.

Hanka Ordonówna wystąpi z najnowszym repertuarem

W wieczorze oprócz Hanka Ordonówny występują znakomici artyści stolicy: Iga Korczyńska, A. Snieżyński, Boruński i inni.

### Ze Związku Legionistów

#### Zebrań dyskusyjno-informacyjnych

Celem pielęgnowania i wskrzeszenia tradycji legionowych oraz nawiązania ścisłej łączności pomiędzy członkami a zarządem na gruncie pracy związkowej, Zarząd Związku Legionistów w Białymstoku uchwałił zwoływać perjodyczne zebrań dyskusyjno-informacyjnych dla członków oddziału. Pierwsze takie zebrań odbędzie się w dniu 6 lutego b. r. o godz. 20-ej w lokalu Związku — Rynek-Kościuszki 7.

# Budżet miasta w ogniu obrad Komisji Finansowo-Budżetowej

Owoc dwumiesięcznej pracy Magistratu—projekt budżetu miasta na rok 1931/32 — od tygodnia znajduje się w ogniu kontroli Komisji Finansowo - Budżetowej, która z wielką energią wzięła się do pracy nad sprawdzeniem i udoskonaleniem przedłożonego projektu.

Prace Komisji zostały podzielone jak następuje: dział dochodów przyjęli do zreferowania p.p. radni Dorożyński, Rutkowski i Lifszyc; sprawy majątku miejskiego i przedsiębiorstw komunalnych — p. Gerc; wydatki Wydziału Przemysłowego — p. Pat; preliminarz wydatków na drogi i place publiczne, oraz budżet nadzwyczajny — p. Zduniak; wydatki Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej — p. Waks; budżet Oświaty i Kultury

oraz wydatki na popieranie handlu i przemysłu — p. Motoszko.

Obrady Komisji — jak się dowiadujemy na skutek zarządzeń przewodniczącego — p. Lifszyc

zostaną zakończone w ciągu następnego tygodnia, poczem budżet zostanie przedłożony do zatwierdzenia Radzie Miejskiej.

## Wydatna pomoc dla bezrobotnych

Pan Wojewoda Kościółkowski tytułem subwencji na akcję specjalną dla bezrobotnych, przekazał następujące kwoty poszczególnym panom Starostom:

1) na imię pana Starosty powiatowego	w Grajewie	— 2.000 zł.
2) " " "	w Łomży	— 3.000 zł.
3) " " "	w Suwałkach	— 2.000 zł.
4) " " "	w Grodnie	6.000 zł.
5) " " "	w Ostrowi-Maz.	1.000 zł.
6) " " "	w Białymstoku	4.000 zł.
7) " " "	w Ostrołęce	2.500 zł.
8) " " "	w Wołkowysku	1.500 zł.
9) na imię pana Starosty grodzkiego	w Białymstoku	8.000 zł.
		Razem 30.000 zł.

## Głos czytelnika

# Czy kobiety zamężne powinny pracować w urzędach?

W dniu wczorajszym w „Głosie Ziemi Białostockiej” z prawdziwą przyjemnością przeczytałem artykuł p.t.: „Czy kobiety zamężne powinny pracować w urzędach?”. „Głos Ziemi Białostockiej”, jak widać z artykułu, wysuwając pod rozwagę opinii publicznej ankietę, umożliwił mi zabranie w tej sprawie głosu. Na całym świecie rządy oraz społeczeństwa bezustannie walczą z klęską bezrobocia, które w pewnej mierze powstało na

skutek zła tych państw do wystarczalności, oraz stosowania wielkich stawek celnych przed importem.

Rynek wewnętrzny konsumpcji wskutek pauperyzacji mas okropnie się zwięził, co istotnie spowodowało zamknięcie wielu zakładów przemysłowych i oddanie inteligencji i robotników pod niłą opiekę funduszu bezrobocia. Bezrobotny inteligent, obarczony rodziną, chodzi w poszukiwaniu pra-

cy z urzędu do urzędu, szuka pomocy u znajomych, zaś ci bezradnie ręce rozkładają i słyszy się od iks miesięcy, stale: „jak tylko coś będzie, to...”, jednym słowem historia, obfitująca w momenty bolesne, a tragiczne zarazem. Słyszysz się i widzi na własne oczy, jak u nas w urzędach najrozmaitszych resortów pracuje multum żon, których mężowie zajmują intratne stanowiska. Wesele, radość tryska z twarzy dobrze sytuowanych rodzin i zdaje się o nędzy ludzkiej jak gdyby nie słyszeli.

Zasada, aby mi było dobrze, musi wcześniej, czy później ulec rewizji, gdyż rozpacz poszukujących dzisiaj pracy niema granic.

Piszący nie jest zwolennikiem zwalniania panien z urzędów, gdyż niejedna z nich znajduje się w ciężkim położeniu materialnym, ma obowiązki względem rodziny i rodzeństwa i inne.

Magistrat powinien zacząć od siebie, dając dobry przykład innym instytucjom. Należy do tych rzeczy się wziąć czempredzej; w tak krytycznym czasie nie wolno nam się kierować jakimś osobistymi względami. Trudno, — będzie sporo gniewu, no i płaczu, ale należy myśleć i o tych, którzy błędnie oczyma wodzą na wszystkie strony i czekają na zmiłowanie ludzkie.

B. Sikorski.

## O dalszą niżkę cen

W dniu wczorajszym w Starostwie Grodzkim odbyło się posiedzenie Komisji do badania cen. Po dłuższych i ożywionych naradach postanowiono zwrócić się do

Pana Starosty z wnioskiem obniżenia cen na słoninę, mięso wieprzowe, mięso wołowe, pleczywo i inne artykuły pierwszej potrzeby.

## Kursy dokształcające dla młodzieży rzemieślniczej

Dowiadujemy się, iż staraniem Izby Rzemieślniczej zostaną otwarte w początkach lutego b. r. w Białymstoku kursy dokształcające dla młodzieży rzemieślniczej, która z różnych powodów nie miała możliwości ukończenia Szkoły Dokształcającej Zawodowej i której uczęszczanie na wykłady wspomnianych kursów ułatwi w znacznym

stopniu złożenie w charakterze eksternisty egzaminu z kursu Szkoły Dokształcającej.

Zapisy kandydatów na dotyczące kursy przyjmować będą Cechy Rzemieślnicze w Białymstoku oraz Izba Rzemieślnicza.

Żadnych opłat od słuchaczy za naukę Kierownictwo Kursów pobierać nie będzie.

# Fałszywi „jałmużnicy społeczni” nabierają społeczeństwo na ofiary

Niejednokrotnie spotykamy się z najrozmaitszymi imprezami filantropijnymi, których inicjatorzy i cel na który są przeznaczone, znajdują poza granicami miasta a nawet województwa. Dotyczy to przede wszystkim loteryj fantowych, sprzedaży znaczków i t. p. Rządziej spotykamy się ze zbiórkami i ofiarami pieniężnymi, składanymi bezpośrednio do rąk upoważnionych jałmużników. Jeśli imoreza ma charakter ogólnopolski, wówczas w zbiórkach biorą udział miejscowe czynniki społeczne, osoby znane i godne zaufania. Gorzej jest, gdy ma się do czynienia z jałmużnikami podróżującymi, zapatrzonymi w najrozmaitsze upoważnienia, których prawdziwość może stwierdzić tylko specjalista i policja. Zwykle w tych wypadkach cel jest godny poparcia i mało kto odmawia ofiary. Wiedzą o tem kombinatorzy i różne ciemne indywidua wielkich miast i

zaopatrzywszy się w fałszywe pełnomocnictwa objeżdżają prowincję nabierając ludzi dobrej woli. Wypadków takich można przytoczyć dziesiątki. Nie brak ich nigdzie i Białystok nie jest wyjątkiem.

W dniu wczorajszym policja białostocka zatrzymała dobraną trójkę „jałmużników”, która w swym składzie miała przystojną niewiastę, atakującą kieszenie za możliwych panów. Trójka ta kwestowała na budowę Domu Studentów w Polsce, posługując się fałszywymi upoważnieniami i kwitarszami.

Jak się dalej okazało legitymacje osobiste rzekomych członków Zjednoczonego Stowarzyszenia Studentów w Polsce były również sfalszowane. „Jałmużnik” Je-

rzy Barczyński, Łódź, Tylna 6, okazał się Hejmanem Jerzym z Warszawy Oboźna 11. Drugi kombinator Maks Szpakowski, z Warszawy, Hoża 64, jest stałym mieszkańcem Wołomina i nazywa się Kurjański Izaak. Piękną jałmużnicą mieniającą się Sygrypą Kumerówną okazała się Małgorzata Skierkowska z Warszawy, ul. Hoża 70. Kogo i na jaką sumę naciągnęła trójka kombinatorów trudno ustalić, gdyż grzbiety kwitarszów zostały zniszczone. Wszyscy więc ci, którzy złożyli jakiegokolwiek ofary na ręce wyżej wymienionych powinni donieść o tem Wydziałowi Śledczemu w Białymstoku, ul. Warszawska 9, a na prowincji odnośnym posterunkom P.P.

## Nieostrożny strzał ucznia

W dniu onegdajszym w Białymstoku miał miejsce smutny wypadek. Mianowicie syn znanej działaczki społecznej Jerzy S. (Kolejowa 24), manipulując machinalnie w czasie nauki domowej flowerem spowodował niespodziewanie wystrzał, skutkiem którego kulka

trafiła go poniżej lewego oka. Obecny przy wypadku kolega poszkodowanego, na widok krwi zemdlał. Ofiara własnej nieostrożności udał się do ambulatorjum kolejowego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Następnie został skierowany do Szpitala św.

## Awanse

### w szeregach granatowej armii na terenie woj. białostockiego.

Ostatnim rozkazem Wojewódzkiego Komendanta Policji Państwowej w Białymstoku zostali awansowani następujący szeregowi policji:

**Przodownikami:** starsi posterunkowi: Władysław Filipowicz—Komenda Woj. Białystok; Adamski Michał—Komenda Woj. Białystok; Dobrowolski Antoni, Gorelik Piotr, Widowski Kazimierz i Wróbel Wacław—miasto Białystok; Dymarczyk Józef i Grojewski Bronisław w pow. augustowskim; Bronicki Jan w pow. białostockim; Mańkiewicz Czesław w pow. bielskim; Muszyński Stefan i Pichalski Czesław w pow. grodzieńskim; Czechowski Władysław w pow. ostrowskim; Bodnar Jan i Koszewski Władysław w pow. sokólskim i Szmidt Jan w pow. suwalskim.

**St. posterunkowymi:** posterunkowi: Rękawek Bronisław z Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku; Bosiacki Kazimierz, Gendzel Józef, Karpiński Władysław, Pieschalski Tadeusz, Słowikowski Juljan, Słoniewski Władysław, i Zawistowski Piotr z m. Białegostoku; Jarych Józef, Kazimierz Józef, Kuevel, Kuczyński Kazimierz i Wojtulewicz Władysław z pow. białostockiego; Kubicki Bolesław z pow. augustowskiego; Kapelański Tomasz z pow. bielskiego; Kenig Juljan, Ośmak Józef z pow. grodzieńskiego; Hofman Alfons z pow. kolnieńskiego; Goniszewski Antoni z pow. ostrowskiego; Czajkowski Franciszek z pow. sokólskiego; Basinski Józef i Radwański Klemens z pow. suwalskiego; Lipski Henryk z pow. wołkowyskiego; Szmigielski Marjan w pow. wysoko-mazowieckim.

### Dziś

w salonach Kasyna Oficerskiego 42 pp. Bal Reprezentacyjny Pułku Dzieci Ziemi Białostockiej. Tysiące niespodzianek i atrakcji.

Dochód przeznaczony na pomnik Poległym Żołnierzom 42 pp.

## Z dnia i nocy

### Dolarówki z Pińska

Na skutek polecenia Podprokuratora w Pińsku, zakwestjonowano w lokalu Banku Polskiego u Nieuchowicza Benjamina, zamieszkał. przy ul. Wojskowej 35 obligacji premijowej pożyczki dolarowej II-iej serji, następnie u Mózesa Szlachtera ul. św Rocha 14, jedną, Szejny Szmusza, ul. Malinowskiego 11 jedną i Mojżesza Londyńskiego, ul. Legionowa 9, jedną.

### Nieuczciwy podział

Do chlewka p. Korbuta Józefa (Wysoki—Stoczek) dobrali się amatorzy wiertrowiny i po zabicu wieprza wartości 150 zł. podzielił się z p. Korbutem zostawiając mu głowę, nogi i wątrobę. P. Korbut poczuł się pokrzywdzonym takim podziałem i zwrócił się do policji z prośbą odnalezienia „cichych współników”.

### Pożar

W dniu 28 b. m. w godzinach wieczorowych wybuchł pożar w gmachu Sądu Okręgowego (ul. Mickiewicza róg Św. Jańskiej) wskutek nieostrożności przy gotowaniu wosku w suterenie. Podczas pożaru odniosła lekkie oparzenie Etra Boer, zam. przy ul. Krakowskiej, 4. Straty narazie nie ustalone.

### Kradzież palta.

Sławińskiemu Teofilowi (Dąbrowskiego 30) zostało skradzione z mieszkania przez nieznaną sprawców palto wartości 200 zł.

Rocha, gdzie dokonano koniecznej operacji wyjęcia kulki.

Na szczęście wypadek ten nie spowodował żadnych groźnych następstw: oczy nieostrożnego młodzieńca zostały nie uszkodzone.

### Dyżury sekretarjatu

Sekretarz Związku dyżuruje stale w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 18 do 20 w lokalu Związku.

## Suwałki

## Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej

W dniu 25 b.r. Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej w Suwałkach urządził powiatowy zjazd-kulig członków swoich 14-tu kół w lokalu Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Kukowie.

Na zjazd przybyło 300 osób — członków kół i delegatów z wielu wsi, gdzie kół te jeszcze nie istnieją; w zjeździe wzięli udział Starosta Powiatowy, delegat Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej Śnieżko i nauczyciele szkół powszechnych. Po nabożeństwie w kaplicy szkolnej i zwiedzeniu szkoły, zjazd został otwarty zaganiem Prezesa Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej — Antoniego Baczewskiego, instruktora powiatowego oświaty pozaszkolnej, poczem p. Starosta w dłuższym przemówieniu powitał zjazd, podkreślając doniosłość, doceniane przez

Rząd znaczenie organizacji Młodzieży Wiejskiej i życzył najpomyślniejszych wyników pracy. Cele, zadania i metody pracy Związku przedstawił w swym przemówieniu delegat Związku Wojewódzkiego p. Śnieżko. Po przemówieniach jeszcze kilku osób, odbyły się podpisy członków kół i uczenie szkoły, a to śpiewy, inscenizacje, monologi i djalogi; na zakończenie zaś zabawa taneczna.

Zjazd wywarł na jego uczestników jaknajlepsze wrażenie świadcząc, iż młodzież wiejska chętnie się garnie do kulturalnych rozrywek i prac i przy odpowiednim pokierowaniu może się wyżyć wielu ujemnych cech, urabiając się na przyszłych pożytecznych i czynnych obywateli kraju i Państwa.

## Ostrołęka

## Humanitarna pomoc Towarzystwa „Przystań”

## Powszechność ludzi w pracy społecznej

W połowie 1929 roku zawiązano w Ostrołęce oddział T—wa „Przystań” i pracę oparto na statucie centrali w Białymstoku. Do Zarządu weszli: dyr. Modzelewski, jako prezes, dr. Poraj-Chotecki, jako wiceprezes, p. Dobkowski, sekretarz, dr. Szamocina, skarbnik i p. Motoczyńska, lecz wkrótce po ukonstytuowaniu się dr. Chotecki i dr. Szamocina umierają, wobec czego trój-osobowy Komitet musiał całkowicie działalność „Przystani” wziąć na swe barki. Zorganizowano sekcje finansowo-gospodarczą, opieki nad młodzieżą, opieki nad Matką i Dzieckiem, przeciwgruźliczą i inne. Sekcja opieki nad młodzieżą szkolną zorganizowała bursę dla uczniów gimnazjum męskiego, prowadziła akcję dożywiania, z której korzystało w miesiącach zimowych 638 osób; z gimnazjum 22, ze szkół powszechnych 479, ze szkoły dokształcają-

cej dla terminatorów 54 i in. Młodzież otrzymywała również tran według orzeczenia lekarza. Sekcja ta umożliwiła wielu młodzieży uczęszczanie do szkół w porze zimowej przez dostarczenie odzieży i obuwia na sumę około 8.000 zł, urządziła choinkę i wigilię.

Sekcja Opieki nad Matką i Dzieckiem prowadziła przedszkole do którego uczęszczało 100 dzieci znajdujących opiekę i naukę.

Sekcja przeciwgruźlicza T—wa „Przystań” uruchomiła przychodnię przeciwgruźliczą, którą prowadzi dr. Tomaszowski.

Charakterystycznym objawem na terenie Ostrołęki to jest powstrzymywanie się niektórych osób od udziału w życiu publicznym i społecznym, co uniemożliwia rozszerzenie działalności Towarzystwa wśród tych, którzy pomocy tej potrzebują.

## Zambrów

## Patriotyczna uchwała Rady Miejskiej

Jeden z radnych m. Zabrowa narodowości żydowskiej Wilamowski, zgłosił wniosek treści następującej: „Wobec ciągłych wystąpień Niemców przeciw Polsce i dążeń do przeniesienia naszych granic, proponuję dla podkreślenia, że w obronie naszych granic stąemy wszyscy razem złączeni i na

wszelkie zakusy niemieckie odpowiednio potrafimy zareagować — wyasygnować pewną sumę na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi”.

Wniosek ten Rada przyjęła jednogłośnie i do budżetu na powyższy cel wystawiła 200 zł.

## Ostrów-Mazowiecka

## B. wojskowi w pracy społecznej

W dniu 24 bm. w sali miejscowego gimnazjum w Ostrowi, odbył się koncert uroczajony obrazami świetlnymi — widowisk Pomorza, zorganizowany przez Fed. Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Na koncercie było około 300 osób, przeważnie ze sfer robotniczych. Wejście bezpłatne.

W dniu 25 bm. w sali kina „Oaza” w Ostrowi-Mazowieckiej, Zw. Ofic. Rezerwy zorganizował odczyt, który wygłosił major rezerwy Gejster Bohdan na temat „Kwesja samowystarczalności gospodarczej Polski na wypadek wojny”. Na odczyt było obecnych około 400 osób.

## Bielsk-Podlaski

## Kursy dla podinspektorów drużyn ratowniczych

Z dniem 1 lutego roku bież. odbędzie się otwarcie kursów dla podinspektorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża w Bielsku Podlaskim, zorganizowanych przez tamt. oddział P. C. K. Koszty kursów ponosi Zarząd oddziału. Kandydatów za-

pisano około 30. Wykłady będą się odbywały codziennie przed i po południu. Kursy będą trwały do 7 lutego.

## Białowieża

## Uruchomienie tartaku

W dniu 27 b. r. uruchomiony został państwowy tartak Gródek w Białowieży, w którym znalazło zatrudnienie 200 robotników.

## Radio-program

SOBOTA 31. I. 31 r.

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.10 Skrzynka pocztowa radiotechniczna
- 16.35 „Moja technika fotograficzna”
- 16.45 „Kącik dla młodych talentów”
- 17.15 „Jak się widzi mając 50 oczu”
- 17.45 Program dla dzieci.
- 19.10 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych Członków i ogółu Rolników.
- 19.25 Płyty gramofonowe.
- 19.40 Prasowy dziennik radiowy.
- 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 20.00 Jan Ignacy Targ wygłosi feljton p. t. „Jak zostałem dowódcą”
- 20.15 Finansowe podstawy Powstania Listopadowego”
- 20.30 Muzyka lekka
- 22.00 Stanisław Czernowski wygłosi feljton p. t. „O platym grzechu głównym”
- 22.15 Utwory Chopina odegra prof. Le-wicki.
- 23.00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA 1. 2. 31 r.

- 10.15 Nabożeństwo.
- 12.15 Poranek z Filharmonii Warsz.
- 13.12 „Organizacja pszczelarska”
- 14.20 Muzyka w audycji rolniczej
- 14.40 Konkursy rolnicze młodzieży
- 15.10 Muzyka
- 15.40 Program dla dzieci starszych
- 16.10 Skrzynka pocztowa rolnicza.
- 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.40 „Ptak miejskie”
- 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”
- 17.40 Koncert popularny orkiestry P. P.
- 19.25 Jerzy Szwajcer wygłosi feljton p. t. „Istota karykatury”
- 19.45 Komunikat „Z przed stu laty”
- 19.50 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 20.00 Transmisja z Krakowa.
- 22.10 Recital Stefana Frejki.
- 21.15 Kwadrans literacki.
- 21.30 Koncert Ork. P. R.
- 22.00 Feljton p. t. „Rzym wczorajszy i Rzym dzisiejszy”
- 22.15 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Józefa Ozimińskiego.
- 23.43 Komunikaty z Międzynarodowych Zawodów Hokejowych w Krynicy
- Muzyka taneczna.

## Teatr „PALACE”

W niedzielę dnia 1 lutego b. r.

## Zespół Reduty

odegra

o godz. 8.30 wiecz.

## „TAMTEN”

Sztuka w 5 aktach

GABRYELI ZAPOLSKIEJ

AKT I—W knajpie, AKT II—Aresztowanie, AKT III—U generała Horna, AKT IV—Śledztwo, AKT V—Na Sybir.

Szczegóły w afiszach.

77—1 Bilety w kasie teatru.

MASZYNOWA  
Amerykańska Prasownia  
PAROWA FARBARNIA  
i CHEMICZNA PRALNIA  
„ATLAS”

BIAŁYSTOK

ul. Sienkiewicza № 14, tel. 3 81

Przyjmuje się do farbowania, czyszczenia i prasowania damskie, dziecięce i męskie ubrania oraz do pilsowania i dekatyzowania.

Prasowanie maszynowe i wywabianie plam na poczekaniu.

Wykonanie robót solidne i terminowe.

50—12

## Dr J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe

Przyjmuje rano i od 4—8 w.

w niedzielę i święta od 10—11 r.  
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49  
97—12

## Łomża

## Pomoc dla bezrobotnych

Magistrat m. Łomży najbiedniejszym bezrobotnym i zniechęconym starcom, potrzebującym pomocy wydaje dziennie 120 bezpłatnych obiadów, oraz w ubiegłym tygodniu wydał 1272 bony żywnościowe, wartości każda 25 gr., na które biedni otrzymują produkty w naturze w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Prócz tego Magistrat wydaje w dalszym ciągu po 50 kg. węgla na rodzinę.

## Pamięć po zmarłych w różnych krajach

Sposoby okazywania smutku i żałoby po śmierci bliskich nam osób, nawet u dalszych tak bardzo postępowych i cywilizowanych ludzi, są właściwie bardzo powierzchowne. Określenie swej żałoby przez noszenie dłuższego lub krótszego czarnego welonu, przesyłanie na dowód pamięci i współczucia rodzinie zmarłego, kondolencji pełnej banałami i utartych frazesów itd. są niczym w porównaniu z zwyczajami, panującymi dawniej, np. w Indjach, gdzie żona po śmierci męża musiała dać się z nim spalić na stosie lub żywcem w ziemi pogrzebać. Patagowieczyli na znak żałoby zadają sobie rany na rękach i nogach. Miejsce, gdzie się ranią, zależnie jest od stopnia pokrewieństwa z umarłym. Jedni wypalają sobie blizny, inni obcinają palce od rąk i nóg. Naprzykład na niektórych wyspach australijskich niewiasty po śmierci panującego obcinają sobie duże

palce u nóg. W Afryce członkowie pewnego plemienia po śmierci swych krewnych, przez dwa i pół roku smarowali sobie twarze ciastem zmieszanim z węglem. Chińczycy po śmierci bliskich przez tydzień nie siedzą i dla umartwienia się, zamiast palcami, jedzą tylko palcami. Na wyspach południowych żona nosi przez rok na szyi czapkę swego zmarłego męża. Rinosi przez cały tydzień muszą płakać, więc żeby im ciekły łzy smagają się batami. Papuasi na znak żałoby przez cały rok noszą na szyi gruby kawał sznura, Arabki przed 5 miesiącami nie malują swych paznokci, a niektóre szczyty indyjskie malują sobie łzy pod oczyma. Kolor żałoby nie wszędzie bywa czarny. Zulusi na czas żałoby noszą białe turbany. Także w Japonii, Chinach i u niektórych plemion murzyńskich, biały kolor oznacza żałobę.

## Nowootworzony sklep

## „NOWOŚĆ”

Białystok, Sienkiewicza 36

posiada na składzie nowomodne jedwabie, sukna, korty, wełny

i wielki wybór resztek

75—6 Dobroć! Taniać! — To nasza reklama!

APOLLO Dziś — Początek o g. 6.30, 8.20, 10.10  
Ceny od 1 zł., dla młodzieży od 75 gr.

Rodzice, którzyście przez wojnę światową stracili waszych synów,  
Kobiety, któreście doznały najcięższy cios straciszcy w wojnie swych mężów,  
Dzieci, którym odebrano waszych żywciami!

z filmu

## „BITWA NAD SOMMĄ”

przekonać się możecie jakie piekło męki i cierpienia wasi najdrożsi w krwawej wojnie światowej przejść musieli, aż wreszcie kula, granat lub uderzenie sztylblem na wieki rozłączyło ich od was.

Film ten jest w historii kinematografii tem, czem w literaturze „Na Zachodzie bez zmian”.

Ponadto 2 ch aktowa arcywesola komedia dźwiękowa „Gruby i Cienki”.

„MODERN” Dziś początek: 6.15, 8.20, 10.30  
dla uczni od 1 zł.

1-szy polski śpiewno-dźwiękowy film morski

## WIATR OD MORZA

Dramat bohaterstwa miłości na tle wyzwolenia Pomorza  
na tle arcydzieła Stefana Żeromskiego

W rolach głównych: kwiat scen polskich

Marja Malicka, Adam Brodzisz, Eugeniusz Bodo, Adolf Dymśa  
Kazimierz Junosza Stępowski

Walka Polaka i Niemca o serce kobiety.

Tragedia załogi w zatopionej łodzi podwodnej.

Kino „POLONJA” Początek seansów o g. 6.45, 8.30, 10.30

## ZAMORSKIE DJABŁY

Dramat na tle groźnego powstania bokserów w Chinach w 8 aktach

W roli głównej: Tim Mc Coy

Ponadto pocieszna farsa w 2 aktach

Wkrótce „SIMBA”

## Wszyscy frontem do morza

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 273 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji, dzienny — 10-05, nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośn. em do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł.

za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. S-ego Rocha 3

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Migacz